Tydzień 1 / Dzień 2
1 J 3, 1-3

> *Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec:*
> *zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi:*
> *i rzeczywiście nimi jesteśmy.*
> *Świat zaś dlatego nas nie zna,*
> *że nie poznał Jego.*
> *Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi,*
> *ale jeszcze się nie ujawniło,*
> *czym będziemy.*
> *Wiemy, że gdy się objawi,*
> *będziemy do Niego podobni,*
> *bo ujrzymy Go takim, jakim jest.*
> *Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję,*
> *uświęca się podobnie jak On jest święty.*

Modlitwa przygotowawcza: Stając w obecności Bożej, uczynię znak krzyża. Poproszę, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

Obraz: Wyobrażę sobie dziecko w ramionach matki lub ojca.

Prośba o owoc: Poproszę w tej medytacji o poznanie i przyjęcie miłości Boga.

1. Święty Jan Ewangelista, którego pierwsze spotkanie z Jezusem rozważaliśmy wczoraj, pisząc swój list u schyłku życia, przekazuje najważniejszą prawdę o nas – jesteśmy ukochanymi dziećmi Boga.

2. Czasem zapominamy, że chrześcijaństwo, nasza wiara, to nie zbiór zasad moralnych, zakazów i nakazów, lecz relacja z kochającym Ojcem.

3. Bycie dzieckiem Boga, to wielka godność. Zobaczmy, że skoro wszyscy jesteśmy dziećmi Boga, to nikt nie jest niepotrzebny czy niechciany. Nawet jeżeli ludzie, wśród których żyjemy, niekiedy też ci najbliżsi, nie zawsze nas rozumieją, akceptują, czasem wprost odrzucają. Może czynią tak dlatego, że sami nie poznali miłości Boga.

4. Bóg nas stworzył jako swoje dzieci i – jak każdy kochający dobry rodzic – pragnie dla nas tego, co najlepsze. Człowiek jest stworzony do szczęścia, do rozwoju, wzrastania, budowania relacji z ludźmi. A także, co najważniejsze, do relacji z kochającym Bogiem, czyli do zbawienia, poznania Go twarzą w twarz. To jest szczęście, którego nawet sobie nie umiemy wyobrazić ani zrozumieć, ale które na nas czeka.

5. Rekolekcje mają mi pomóc poznać i przyjąć miłość Boga do mnie. To czas, żebym zatrzymał się i uważniej wsłuchał w Boże słowo. Żebym – jak zachęca Apostoł Jan w swoim liście – zobaczył, jak wielką miłością jestem kochany. Czy potrafię dostrzec Bożą miłość w swoim życiu?

Rozmowa końcowa: Zakończę rozważanie osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówię „Ojcze nasz".